Nr. 177. Sobota 2. Sierpnia 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct, zaś dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w.ą

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dnia 31. lipca 1873 wyszedł i rozesłany został w ces. król. nadwornej i rządowej drukarni we Wiedniu zeszyt XLVIII dziennika ustaw państwa tymczasowo tylko w niemieckiem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 131. Reskrypt ministerstwa oświecenia z 21. lipca 1873 zawierający nowy statut centralnej komissyi dla wyszukiwania i konserwacji pomników sztuki i historycznych;

Nr. 132. Reskrypt ministerstwa skarbu z 27. lipca 1873 o zakazie przewozu szmat z Włoch przez granicę krajową;

Nr. 133. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 27. lipca 1873 o ustanowieniu expedytury głównego urzędu cłowego na dworcu kolei żelaznej St. Peter-Fiume w Fiume.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów dnia 2. sierpnia.

W środę wieczór miał powrócić z urlopu p. minister spraw wewnętrznych, a z chwilą jego powrotu wypłynęła kwestya, kiedy i w jaki sposób rozpocznie się akcya rządowa w sprawie bezpośrednich wyborów. *N. f. Presse* dowiaduje się, że na razie akcya ta polegać będzie na rozwiązaniu starej Rady państwa i rozpisaniu bezpośrednich wyborów. Patent cesarski o obu tych doniosłych aktach rządowych ma być ogłoszony w drugiej połowie bieżącego miesiąca Ten sam dziennik wylicza najgłówniejsze zadania przyszłej Rady państwa, z których na pierwszym miejscu stawia sprawy wyznaniowe jako „klucz politycznej pozycyi dla ministerstwa i dla stronnictwa konstytucyinego.“ Uregulowanie stosunków ekonomicznych i rewizya ugody węgierskiej będą dalszemi zadaniami przyszłej Rady państwa. Co do tej ostatniej sprawy *N. f. Presse* podnosi zdanie morawskiego dziennika, polecającego uwadze przyszłych reprezentantów państwa potrzebę zabezpieczenia politycznych praw austryacko-węgierskich obywateli i nadania większego bezpieczeństwa prawnego pretensyom austryackich wierzycieli wobec węgierskich dłużników i odwrotnie.

Z wewnętrznych spraw austryackich jedynym materyałem dziennikarskim jest zresztą tylko agitacya przedwyborcza i dyskusya nad stanowiskiem deklarantów czeskich i morawskich wobec przyszłej Rady państwa. Pierwsza rubryka nie dostarcza nic ciekawego, bo burda wyprawiona na jednem z przedmieść wiedeńskich przez „demokratycznych“ wyborców nie powinna nawet i w martwej porze roku błąkać się tak długo po kolumnach dzienników, a druga sprawa stoi ciągle na jednym i tym samym punkcie pomimo niezmordowanej polemiki i długich wywodów dziennikarstwa czeskiego i wiedeńskiego.

Wcale skromnym jest także zapas wiadomości zagranicznych. W Niemczech jenerał Manteuffel jest ciągle na porządku dziennym a jego przyszłą posadą zajmują się wszystkie dzienniki z ścisłością i pilnością godną daleko donioślejszej sprawy. Ostatnia wersya w tej sprawie podana w dzienniku czerpiącym swoje wiadomości ze źródła wiarogodnego obala wszystkie dotychczasowe kombinacye, bo zapewnia, że kanclerz państwa i prezes pruskiego gabinetu posiadają zawsze najwyższe zaufanie u cesarza Wilhelma a tem samem niema nawet mowy o dymissyi jednego z tych dygnitarzy na rzecz jenerała Manteuffla. Ciekawym jest ten artykuł jeszcze i z tego powodu, że w sposób dość wyraźny odmawia Manteufflowi uzdolnienia do wysokiej posady cywilnej, a dowodem na to ma być jego ostatnia znana mowa w Belforcie, która tak bardzo pochlebiła narodowej dumie Francuzów.

Mesaż Mac-Mahona, o ile wnosić można ze znanych dotąd głosów dziennikarstwa europejskiego, zrobił dość korzystne wrażenie. Niepochlebnie wyrażają się o nim tylko dzienniki pałające ślepą nienawiścią do księcia Brogliego i jego gabinetu. Ustęp o polityce zagranicznej zadowoli całą Europę, bo prezydent republiki zapowiada w nim otwarcie i stanowczo, że Francya pragnie zgody i pokoju z mocarstwami europejskiemi. Korzystnego wrażenia, jakie ten ustęp wywołał, nie zepsuje nawet niewczesny artykuł *Constitutionela*, który mimo bliskich stosunków z rządem francuskim nie wahał się właśnie w tej chwili zapowiedzieć, że Francya nie zapomni nigdy o Alzacyi i Lotaryngii i drogą dyplomatycznych rokowań albo wojskowej przemocy musi dotrzeć do Metzu i Strassburgu, ażeby tam zatknąć napowrót sztandar francuski!

W przedostatnim tygodniu Don Karlos miał zaciągnąć pożyczkę płatną w trzech ratach, t. j. po zajęciu miast Bilbao, Burgos i Madrytu. Dotąd jeszcze Karliści nie bardzo zbliżyli się do celu, u którego czeka ich zrealizowanie pierwszej raty. Jako ciekawe curiosum, charakteryzujące dzisiejsze położenie Hiszpanii, przytoczyć warto fakt, że w ostatnich dniach lipca poczta madrycka otrzymała z Belgii list z następującym adresem: Do Najjaśniejszego Karola VII, króla Hiszpanii i obu Indyj, z Bożej łaski i konstytucyi w Madrycie! Karliści zdają się być już pewni zwycięztwa, a ta pewność może narazić ich na prędką utratę dotychczasowych korzyści, zwłaszcza wobec niezaprzeczenie większej energii nowego ministra wojny.

Austrya-Węgry. Do *N. f. Presse* donoszą z Rio de Janeiro, że cesarz Brazylii przyjmował 14. czerwca na uroczystej audyencyi nowo mianowanego posła austryackiego barona Sonnleithnera. Poseł ten posiada wielkie zaufanie i szacunek na dworze brazylijskim. Zastępował on już przedtem 25 lat Austryę na dworze brazylijskim, był następnie posłem w Lizbonie a po zwinięciu tej posady wysłany został do Rio de Janeiro. W mowie swej do cesarza Brazylii podniósł baron Sonnleithner, że cesarz Franciszek Józef polecił mu szczególnie, ażeby przy każdej sposobności zapewniał dwór brazylijski o Jego uczuciach przyjaźni wzmocnionej węzłami pokrewieństwa i o życzeniach dobra i szczęścia dla Brazylii. Cesarz Brazylii odpowiedział: „Jestem niezmiernie uradowany tym nowym dowodem przyjaźni Mojego nader ukochanego i szanownego brata i kuzyna monarchy Austryi i Węgier. Wybór pańskiej osoby na posła jest najlepszą rękojmią trwałości przyjacielskich stosunków, które zawsze istniały pomiędzy brazylijskim rządem a Pańskim krajem.“

— Wojenna korweta austryacka, stojąca pod Barceloną dla obrony austryackich poddanych udaje się wskutek otrzymanego z Wiednia polecenia do Kadyxu.

— Królewicz Saski, który przybędzie z małżonką Swoją 5. b. m. do Wiednia, zamieszka w zamku Hetzendorf.

— Ministerstwo wojny zezwoliło wyjątkowo, ażeby nauczyciele i kandydaci stanu nauczycielskiego, którzy w czasie tegorocznych feryi uczestniczyć mają w ćwiczeniach rezerwy, dopiero w następnym roku uczynili zadość temu obowiązkowi, jeżeli pragną zwiedzić wystawę powszechną. Z koncesyi tej mogą korzystać tylko tacy kandydaci, którzy w czasie feryi powołani zostali do ćwiczenia bronią, a nie na czterotygodniową naukę wojskową.

— *Reform* donosi, że węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych pracuje nad projektem ustaw, które mają być przedłożone najbliższej sessyi sejmowej Projekt ustawy o arondacyi komitatów jest już na ukończeniu. Co do projektu ustawy wyborczej pokończono już wszystkie przygotowawcze pracy.

— Ostatni tygodniowy wykaz banku narodowego przedstawia stan wcale pomyślny, co zawdzięczać należy tej okoliczności, że zapas not państwowych podniósł się.

— Dzienniki węgierskie piszą tak samo jak dzienniki austryackie z wielkiem uznaniem o mowie p. ministra handlu dr. Banhansa na uczcie danej w Peszcie na cześć jurorów.

Francya. Po uchwaleniu traktatów handlowych z Anglią i Belgią przez zgromadzenie narodowe d. 29. lipca, odczytał ks. Broglie następujący mesaż prezydenta republiki Mac-Mahona:

„Zgromadzenie narodowe uchwaliło zawieszenie swych czynności. Mogło to uczynić bez obawy. Ośmielam się zapewnić Izbę, że pod jej nieobecność nic nie naruszy spokoju publicznego; prawowite zwierzchnictwo zgromadzenia narodowego będzie wszędzie uszanowane.

„Pracować nad tem będę z ministerstwem z łona waszego wybranem. Winszuję sobie, że zaszczycacie ministeryum zaufaniem waszem; że tak pożądane porozumienie między rządem a zgromadzeniem narodowem dało się już uczuć szczęśliwemi skutkami swemi Dzięki tej zgodzie, ważne ustawy mogły były zapaść niemal bez rozpraw. W ich rzędzie pierwsze zajmuje miejsce ustawa obrony kraju, zabezpieczająca i nadająca armii ostateczną organizacyę, a którą niedawno powitaliście oklaskami. Skoro na nowo zbierzecie się, dopełni się wielki, z niecierpliwością wyglądany wypadek, ustąpi wtedy obca okupacya. Departamenta wschodnie, które w tak szlachetny sposób spełniały obo-

---

LISTY

z wiedeńskiej wystawy.

II.

(Dokończenie.)

Podobne ślady oryentalnego wpływu na miejscowy europejski przemysł, moglibyśmy znaleźć w sposobie wyprawiania skór lub wyrabiania broni na pirynejskim półwyspie, w deseniach materyi jedwabnych, pochodzących z południowej Francyi i w tysiącznych innych gałęziach ludzkiej pracy, zgromadzonych w wiedeńskim Praterze. Do głównych i charakterystycznych znamion i gałęzi oryentalnego przemysłu, będziemy mieli jeszcze sposobność powrócić w następnym liście, obecnie wróćmy do Prateru, wróćmy do uroczego koła, które zwiedzający wystawę pospolicie *„cercle oriental“* nazywają.

Zarząd wystawy położył właściwie powyższy napis tylko nad domem położonym tuż obok perskiego pawilonu, zbudowanym w tureckim guście, mieszczącym na piętrze czytelnię oryentalną, a na dole kawiarnię, w której odaliski nie zupełnie może autentycznego pochodzenia, podają kawę i nargile. Pomimo że te odaliski o ile możności starają się zastósować swe ruchy do wschodniego stroju, przecież złośliwi Niemcy nie chcą uwierzyć, aby takowe odbyły dalszą podróż jak z Neubau albo z Penzing do Prateru, a w najlepszym razie, wyznaczają im Tryest za miejsce pochodzenia.

Kupcy z Oryentu nie zapomnieli także stawić się na placu wystawy i w tureckim bazarze rozłożyć swe towary, dochodzące u nich jednak do bajecznych cen. Ciekawszą też jak bazar jest turecka studnia, zbudowana pomiędzy pałacem industryi a gmachem poświęconym sztuce. U prawowiernego Mahometanina nie pijącego gorących napojów, źródlana woda niepospolite zajmuje miejsce, to też najznakomitsi mężowie w dziejach Stambułu zasługiwali się swemu miastu, ozdabiając jego ulice i place kosztownemi studniami. Jedna z tych najsławniejszych konstantynopolitańskich studzien, znalazła się w wiernej kopii w Praterze, gdybyśmy jednak z niej chcieli sądzić o oryentalnym stylu budowniczym, tobyśmy o nim nader smutne powziąć musieli wyobrażenie. Turecka studnia w Praterze jest bowiem ciężkim czworobokiem, z nizkim dachem i marmurowemi rynienkami po każdej stronie, do których woda spływa na użytek wiernych. Całą ozdobą budowy są malowidła w guście oryentalnym na każdej ścianie, obficie przeplatane zdaniami z Koranu, zalecającemi wodę jako najlepszy trunek, i podnoszącemi do chwały tych, co jedno źródło więcej dali swemu miastu.

Skarbiec turecki umieszczony w jednym z dziedzińców pałacu industryi, zamyka poczet pawilonów oryentalnych, chyba że jeszcze do nich policzymy małą maurytańską willę z Marokko. Skarbiec Padyszacha został umieszczony w bardzo gustownym pawilonie, zbudowanym w oryginalnym tureckim stylu, nieodzowna kopuła bizantyńska przykrywa kiosk. W samym pawilonie na największą uwagę zasługują ornamenta na sklepieniu kopuły, kopiowane z haftów, które jeneralny komisarz tureckiej wystawy Hemdi Bey, wystawił w *„pavillon des amateurs“*. Hafty te służą dziewczętom azyatyckich tureckich prowincyi do ozdabienia osłon, które mają nakryć ich ślubne łoże; są to hafty szczególnej piękności, tak co do doboru kolorów, jakoteż i co do wykonania.

Podobnie jak u naszych sufitów, są zawieszone krzyształowe lub brązowe pająki, podobnie Turcy zawieszali na długich jedwabnych sznurach złote albo pozłacane kule, mające zastępować miejsce źwierciadeł. Kule te bywały bogato ozdobione turkusami i zawieszano je zwyczajnie w około sklepienia bizantyńskiej komnaty. Złociste te kule, zwykle „awizami“ zwane, wiszą także w około sklepienia tureckiego skarbca, a w połączeniu z malowidłami naśladującemi azyatyckie hafty, nader uroczy sprawiają widok. W środku pawilonu ustawiono szklanną szafę, zawierającą najkosztowniejsze zabytki skarbca z nad Bosforu. Uderza nas tam przedewszystkiem tron o nader prostych kształtach, zdradzający dawność swego istnienia. Trzeba przedewszystkiem mieć na oku, że władzca co siadywał na tym tronie, siadywał nie po naszemu, ale sposobem wschodnim z nogami skrzyżowanemi, tron więc jest zastósowany do tego sposobu siedzenia. Jak powiedzieliśmy, jest on bardzo prostych kształtów, a jeżeli weźmiemy okrągłą balię do prania bielizny, osadzimy ją na czterech nizkich nogach, wybijemy z przodu kilka dągów, aby mieć otwór stanowiący rodzaj drzwi czy wejścia, to będziemy mieli mniej więcej dokładny rysunek sławnego tureckiego tronu. Wartość jego na tem jednak zależy, że jest obity drogą perską materyą i bogato haftowany rubinami, szafirami, turkusami, szmaragdami i perłami, że samych pereł na nim 6000 naliczyć można. Tron ten ma swe krwawe dzieje i mógłby nie jedno opowiedzieć o wojnach Turków z Persami, mógłby opowiedzieć, że pierwszym władzcą co na nim królował był Nadir Szach, jeden z najsławniejszych nowszych perskich królów. Muzułmańska potęga wydarła ludom Iranu ich królewski skarb i odtąd służy on za ozdobę sułtańskiego skarbca.

Większa część kosztowności zawartych w tym skarbcu, jest wojennym łupem Murata IV, który go zdobył na pobitych Persach. Ztąd też smak i wykonanie rzędów na konie, broni, kołczanów itd. jest prawie wyłącznie perskie. Właściwym jednak założycielem tureckiego skarbca jest Selim I, który szczególną wagę przykładał do swego dzieła i z dumą powiedział: „Nikt po mnie nie zapełni już złotem i kosztownościami pustych przestrzeni skarbca, a jeśli się je uda komu zapełnić, to niech je zapełnia łupami zdobytemi na poległym nieprzyjacielu, i wtedy tylko niech na tym skarbcu zamiast mojej swoją położy pieczęć“.

Padyszach wysłał do Wiednia zaledwie część swych skarbów, które są tak liczne, iż dość powiedzieć, że w sułtańskim skarbcu znajduje się 3000 kosztownych mieczów i szabli, 8000 strzelb różnego gatunku i dwie po pięć metrów wysokie piramidy hełmów, kindżałów, sztyletów itd. Z rzeczy przysłanych do Wiednia jako pamiątka historyczna na szczególną uwagę zasługuje miecz Tamerlana, miecz owego bicza Bożego, co jak huragan przeleciał Azyę i część Europy burząc trony, wycinając w pień narody, sięgając śmiałym swym wzrokiem o krańce świata, aby tam ostatnie swe wyrzec słowo. Miecz ów poważny pamięcią, która się z nim wiąże, zdradza kształty i robotę raczej indyjską aniżeli arabską lub turecką, jest on też jednym z najciekawszych tego rodzaju archeologicznych zabytków.

Jeżeli spojrzymy na turecki skarbiec, nasuwa nam się myśl, jak dalece w nowszych czasach postąpiła sztuka obrabiania i oprawiania drogich kamieni, ile blasku i światła więcej aniżeli dawniej potrafią z brylantów lub rubinów wydobywać dzisiejsi jubilerzy? Skarbiec turecki jest zasiany drogiemi kamieniami, na najmniejszym kołcza-

wiązek swój względem ojczyzny, będąc pierwsze ofiarami wojny i ostatniemi zakładami pokoju, zostaną nakoniec uwolnione od bohatersko ponoszonych uciążliwości. Nie będziemy już więcej oglądali na ziemi francuzkiej innego wojska, prócz armii francuzkiej. To nieocenione dobrodziejstwo jest wspólnem dziełem miłości ojczyzny wszystkich. Mo poprzednik pomyślnemi układami wielce się przyczynił do przygotowania tego, popieraliście go w tem zadaniu, udzielając mu pomocy, na której mu nigdy nie zbywało, ilekroć szło o utrzymanie polityki roztropnej i silnej, która pozwalała dobrobytowi publicznemu zatrzeć szybko ślady klęsk naszych. Nakoniec przedewszystkiem pracowity lud nasz przyspieszył nam godzinę oswobodzenia, gorliwością, z jaką przyjmował na siebie najuciążliwsze ciężary. Francya w onym dniu uroczystym odda wszystkim tym uznanie, którzy jej służyli; ale wyrażając swoją radość patryotyczną, zachowa miarę godności swej odpowiednią, i zganiłaby hałaśliwe manifestacye, które mało stosowałyby się do pamiątki, jaką zachowuje dla bolesnych ofiar, poniesionych dla pokoju Ten pokój tak drogo okupiony, jest najnaglejszą potrzebą naszą. stale więc postanowiliśmy utrzymać go. Oddane znów sobie samej, będzie umiała Francya jeszcze lepiej niż przedtem utrzymywać z wszystkiemi obcemi państwami stosunki szczerej przyjaźni Uczuciom tym odpowiedzą one; odbieram codziennie formalne pod tym względem zapewnienia. Jest to owocem mądrego postępowania, które samo zgromadzenie narodowe, zapominając o wewnętrznych różnicach zdań, a myśląc tylko o ogólnych interesach ojczyzny, udowodniło wielekroć jednozgodnie. Podzielicie to moje zdanie, jeśli będę przy nim obstawał." (żywe oklaski).

— Komissya nieustająca zgromadzenia narodowego odbyła d. 29 b m. pierwsze swe posiedzenie, na którem uchwaliła zbierać się co 14. dni. Następne posiedzenie odbędzie się 13. sierpnia.

— Prefekt Lugdunu wydał rozkaz, iż widowiska publiczne muszą się skończyć o godz. 11. wieczorem; zarazem rozporządził, iż ulice miasta, których nazwy d. 4. września r. 1870 zmienione zostały, mają odzyskać napowrót nazwy, jakie miały za czasów drugiego cesarstwa.

— W końcu artykułu wstępnego pod napisem „Ewakuacya" pisze *Constitutionel*: „Za kilka dni nie będzie już ani jednego żołnierza z załogi niemieckiej na ziemi francuzkiej; lecz pozostaną przy Niemcach dwie nasze prowincye Alzacya i Lotaryngia, po których stracie Francya tak długo będzie w żałobie, dopóki ich nieodzyska. Jesteśmy przekonani, że sztandary nasze powiewać jeszcze będą w Metzu i Sztrasburgu. Prusy trzymają się okropnej zasady: siła przed prawem. Możemy jeszcze przebaczyć Niemcom, że zabrali nam pieniądze, jako wynagrodzenie za przelaną krew; lecz prócz tego zabrali nam dwie prowincye i otworzyli okropne conto w głównej księdze naszej ku nim niechęci; a wiedzą oni o tem bardzo dobrze, że z całą skrupulatnością uiszczamy się z naszych długów."

---

nie. na najmniejszej rękojeści kindżału, setki widzimy szafirów i szmaragdów, a przecież kamienie te nie działają na nas olśniewająco, nie uderzają nas swym blaskiem, albowiem są po większej części nie oszlifowane, albo też ułożone tylko w formy o ile możności okrągłe. Ztąd też cała przepaść pomiędzy sztuką jubilerską zachodu a wschodu; jubiler oryentalny podnosi tylko wielkość i kolor kamienia, u niego kamień jest rodzajem paciorka na kanwie, służącego na dopełnienie deseniu; więc też ów jubiler marnuje kamienie, szafuje niemi jak malarz farbami, rzadko tylko podnosząc przedmiotową, że tak powiem, wartość kamienia. U niego tarcza lub kołczan ma zachwycić całym rysunkiem odznaczonym drogiemi kamieniami, u niego ma olśnić ilość pereł i rubinów. Jubiler zachodni tymczasem umiał wyzyskać najpiękniejszą stronę drogiego kamienia, to jest jego światło, jego magiczny blask, podniesienie tego blasku jest celem jubilera, rysunek rzeczą ważną ale na drugim planie stojącą. Jubiler zachodni nie gardzi najmniejszemi kamykami, jemu drobny brylancik jest przydatnym, aby iskrami ognia obsypać wielki promień bijący z głównego wielkiego kamienia. W rysunku więc europejskiego jubilera dwa są cele: pierwszy, nadać ile możności piękny kształt rzeczy, którą zdobi, a powtóre uwydatnić piękność mających wejść w nią kamieni i wywołać z nich jak najwięcej ognia, już to sposobem szlifowania, już to umiejętnem zestawieniem drobnych i większych kamieni, które zajemnie swe światło podnoszą. Tej sztuki nie zna oryentalna oprawa drogich kamieni, i dlatego skarbiec turecki pomimo nadzwyczajnej ilości nagromadzonych tam kosztowności robi na nas martwe wrażenie, i nie ogarnia nas tą czarodziejską atmosferą, którą spodziewaliśmy się być owianymi w przybytku oryentalnych bogactw. *K. C.*

Włochy. Rzymski korespondent *Kuryera Poznańskiego* podaje alokucyę Ojca św. mianą w dniu 25. z. m. w Watykanie do kardynałów św. kościoła rzymskiego. Oto jej brzmienie:

Wielebni bracia!

Cośmy przepowiedzieli, Wielebni Bracia, gdyśmy w końcu ubiegłego roku do Was przemawiali, to jest, że może trzeba Nam znowu będzie mówić o udręczeniach Kościoła, codzień się wzmagających, tego obecnie, gdy się dokonało wonczas wskazane dzieło nieprawości, wymaga po Nas urząd Nasz, bo w naszych uszach brzmieć się zdaje głos on mówiącego: Wołaj!

Zaledwie dowiedzieliśmy się, że ma być przedłożonem zgromadzeniu ustawodawczemu prawo, które także w tem mieście świętem, tak jak w reszcie Włoch znieść miało zakonne zgromadzenia i dobra kościelne publicznej poddać licytacyi, aliści bezbożny ten uczynek, ze zgrozą odpychając, potępiliśmy jakikolwiek układ tego niegodziwego prawa, za nieważne ogłosiliśmy wszelkie dóbr zagrabionych nabycie i wspomnieliśmy o cenzurach, w któreby popadli przez sam czyn sprawcy i zwolennicy praw tego rodzaju. Wszelako dzisiaj ustawa ta, lubo nie tylko przez Kościół zniweczona jako sprzeciwiająca się prawu Bożemu i kościelnemu, lecz nawet przez prawną naukę publicznie zbita, jako przeciwna naturalnemu i wszelkiemu ludzkiemu prawu, a zatem nieważna i niebyła została przecież wspólnemi głosami ustawodawczego zgromadzenia i senatu, a wreszcie królewską powagą uchwalona.

Sądzimy, Wielebni bracia, że możemy się wstrzymać od powtarzania tego, cośmy tylekroć ku odstraszeniu ludzi, publiczne rządy sprawujących, od zbrodniczego zamachu szeroko już wyłożyli, o bezbożności prawa, o złości, o celu, o szkodach bardzo ciężkich, lecz w ogólności obowiązek bronienia praw Kościoła, chęć przestrzegania niebacznych, a nawet miłośc ku winnym nagli Nas, abyśmy podniesionym głosem oznajmili tym wszystkim, którzy nie lękali się rzeczonego prawa przedłożyć, uchwalić i potwierdzić, jako też wszystkim rozkazującym, broniącym, radzącym, przyzwalającym, wykonywającym, dobra kościelne kupującym, że nietylko wszystko, cokolwiek w tej rzeczy uczynili lub uczynią, jest nieważne, próżne i niebyłe, ale, że wszyscy podpadają pod ekskomunikę większą i inne cenzury i kary kościelne, wydane wedle świętych kanonów, apostolskich konstytucyi i dekretów soborów powszechnych, osobliwie Trydenckiego, że bardzo ciężką ściągają na siebie pomstę Bożą i w oczywistem znajdują się niebezpieczeństwie wiecznego zatracenia.

Tymczasem, Wielebni Bracia, gdy konieczne najwyższemu urzędowaniu naszemu środki co dzień bardziej usuwają, gdy przeciw rzeczom i osobom świętym zniewagi co dziennie do zniewag dodają, gdy nasi i obcy prześladowcy Kościoła zdają się usiłowania jednoczyć i siły swe łączyć, ku zgnieceniu wszelkiego zgoła wykonania kościelnej jurysdykcyi a mianowicie ku niedopuszczeniu wolnego wyboru tego, który na tej Piotra katedrze, jako Chrystusa Namiestnik, zasiadać winien, cóż nam pozostaje, jeśli nie to, abyśmy tem usilniej uciekali się do Tego, który bogatym jest w miłosierdzie i sług swych nie opuszcza w czasie utrapienia?

I prawdziwie, już jawnie okazuje się moc Opatrzności Bożej w doskonałem z tą Świętą Stolicą wszystkich Biskupów złączeniu, w nader szlachetnej ich stałości przeciw ustawom niesłusznym, i świętych praw przywłaszczeniu, w najsilniejszem przywiązaniu całej katolickiej rodziny ku temu środkowemu punktowi jedności, w ożywiającym duchu, którym wiara i miłość, w ludzie chrześciańskim wzmocnione i pomnożone, wielekroć wyrywają się do czynów godnych najradośniejszych czasów Kościoła.

Usiłujmy zatem przyspieszyć upragnione czasy zmiłowania: wszyscy razem, jak świat szeroki, święty gwałt Bogu naszemu zadać się starajmy! Wszyscy biskupi niechaj do tego wezwą rządzców parafii, wszyscy rządzcy parafii lud swój; i wszyscy upadłszy przed ołtarzami w pokorze wołajmy: „Przyjdź Panie, przyjdź, nie omieszkuj, przepuść ludowi twemu, zwolnij uczynki ludu „twego, obacz spustoszenie nasze; nie w usprawiedliwieniach naszych ścielimy modły „przed oblicze twoje, lecz w zmiłowaniach „twoich wielu: wzbudź potęgą twoję i przyjdź, „okaż oblicze twoje a będziem zbawieni."

Lubo zaś wiadomo nam o naszej niedogodności, nie lękajmy się przystąpić do tronu łaski: o nią się starajmy przez wszystkich niebian, o nią mianowicie przez świętych Apostołów, o nią przez najczystszego Bogarodzicy Oblubieńca, o nią przez Niepokalaną szczególnie Dziewicę błagajmy, której prośby u Syna jakby rozkazu jakiego siłę posiadają. Lecz naprzód pilnie się starajmy oczyścić sumienie nasze z uczynków martwych; albowiem oczy Pańskie nad sprawiedliwymi, a uszy jego ku prośbom ich. Co, aby też tem skuteczniej i zupełniej dokonane było, wszystkim wiernym, którzyby, należycie się wyspowiadawszy i komunią świętą przyjąwszy, do tego rodzaju modłów za potrzeby Kościoła pobożnie się przyłożyli, Apostolską władzą Naszą udzielamy odpust zupełny, którego będzie można dostąpić i także za dusze wiernych zmarłych ofiarować w tym dniu, który w każdej dyecezyi właściwy Biskup oznaczy.

A więc Wielebni Bracia, jakkolwiek niezliczone i zaprawdę bardzo ciężkie piętrzą się prześladowań i utrupień nawalności, nie upadajmy przeto na duchu, w Tym ufając, który, pokładających w sobie nadzieje pohańbić nie dozwala; Boska bowiem jest obietnica, która przeminąć nie może: Ponieważ we mnie ufał, oswobodzę go."

KRONIKA.

— ***Zapiski.*** Jego Excellencya Pan Namiestnik hr. Gołuchowski spodziewany jest we Lwowie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. — J. E. p. minister Ziemiałkowski bawi obecnie w Interlaken. — P. radca ministeryalny Filip Zaleski bawił wczoraj we Lwowie — Wczorajszym pociągiem osobowym przejeżdzał przez Lwów pułkownik rossyjski pułku dragonów, p. Wasil Apollonowicz Kachanow udając się do Berlina, celem przedstawienia się Xięciu pruskiemu, mianowanemu właścicielem tego pułku.

*** ***Hrabina Zofia Potocka*** z Krzeszowic złożyła na ręce c. k. starosty ropczyckiego 500 złr. na wsparcie nędzą dotkniętych mieszkańców Ropczyc. Hojny ten dar szlachetnej i wspaniałomyślnej damy został według jej życzeń użyty.

Ślub margrabiego Wielopolskiego z księżniczką Albertyną Montenuovo odbędzie się we wtorek.

* ***Barbarzyński przemysł.*** Są kobiety we Lwowie, które w karmieniu i pielęgnowaniu niemowląt poruczonych ich pieczy przez różnych rodziców jedyny mają środek swego utrzymania. Jedna z takich „mamek" Magdalena Olikiewiczowa, mieszkająca za rogatką Zamarstynowską była tak okrutną, że głodzeniem niemowląt, których jak najwięcej przyjmywała, życia pozbawiała, aby tym sposobem coraz większe zyski sobie przysparzać. Komisarz policyi p. Blaim zastał wczoraj w pomieszkaniu Olikiewiczowej pięcioro dzieci: jedno dziecię półtrzecia tygodniowe już nie żywe, drugie mające około 10 miesięcy, było konające, trzecie miało 2 tygodnie, czwarte 3 miesięcy, a ostatnie było dwuletnie. Dziecię chore odesłano do szpitalu. Magdalenę O. uwięziono na miejscu i odstawiono do sądu krajowego.

* ***Kradzież.*** Wczoraj między godziną 6 a 7. wieczór skradziono z wystawy złotnikowi Herszowi Klaft pod l. 18 przy ulicy Ruskiej trzy pierścienie złote, z białym, czerwonym i zielonym kamieniem. Podejrzenie pada na pewnego rębacza, który podtenczas pracował przed pomieszkaniem złotnika.

* ***Obraza straży.*** Szynkarz H. A. przy ulicy Karola Ludwika sprzeczając się dzisiejszej nocy o godz. ½1ej z żołnierzem policyjnym Mazurkiewiczem z powodu, że szynk jego był jeszcze otwartym, porwał się w końcu na żołnierza i chciał mu odebrać broń. Szynkarzowi wytoczono śledztwo karne.

* ***Znaleziono*** wczoraj na wałach obróżkę z psa z marką nr. 2131.

≡ ***P. Adolf Brückner***, inżynier assystent koleji Karola Ludwika mianowany został inżynierem w oddziale maszynowym koleji Albrechta — Kontrolor ruchu kolej lwowsko-czerniowieckiej, Frydryk Grabner posunięty został do wyższej klassy.

Δ ***Policya targowa.*** Miejski urząd targowy ukarał w czasie od 24. do 31. lipca: za przekroczenia sanitarne 4 osoby; za przekroczenia piekarskie 3 osoby; za przekupnictwo 6 osób; za uboczną sprzedaż 10 osob; za fałszowanie nabiału 2 osoby; za tamowanie komunikacyi 4 osoby. Razem 29 osób. Między tem było kar pieniężnych 21, konfiskat 6 a napomnień 2.

(G) ***Z Tarnopola*** 29. lipca 1873. *(Korr. Gazety Lwowskiej.)* Po kilkuletniej niebytności zawitałem przed dwoma tygodniami znowu do stolicy galicyjskiego Podoła. Przygotowany byłem na znaczne zmiany, jakie zwykle przeprowadzenie kolei przez pewne miasto za sobą pociąga; nadzieja mnie jednakowoż trochę zawiodła; miasto powoli się wzmaga, na przedmieściach tu lub owdzie wzniósł się mały domek, a oprócz dworca koleji jeden tylko budynek większą na siebie zwraca uwagę. Budynkiem tym jest młyn parowy wybudowany przez p. Galla, do którego Tarnopolitanie w pierwszej chwili dość znaczną przywiązywali wagę, sądzono bowiem że przez współzawodnictwo tego młyna z młynem parowym hr. L. Pinińskiego powiększą się nieco „warszawskie" bułeczki.... Nie chcę rozstrzygać, o ile nadzieje te się ziściły.

Uderza dalej inny budynek, mianowicie szpital, który przed kilkunastu laty ze składkowych pieniędzy zaczęto budować; wyprowadzono mury, pokryto je blaszanym dachem, urządzono konduktory elektryczne, budowy wszakże w szczegółach nie wykończono, bo funduszu zabrakło, ofiarność się wyczerpała, a ogromny jednopiątrowy budynek stoi dotąd nieotynkowany i wystawiony na wpływy niepogody. Gmina tarnopolska rzeczywiście nie posiada środków na wykończenie i ostateczne urządzenie szpitalu, majątku miasto nie posiada żadnego, a prócz propinacyi do niedawna nie miało żadnych innych dochodów; teraz zaprowadzono kopytkowe, które przynosi miastu podobno około 12 tysięcy złr. rocznie. Podobno gmach szpitalny miał być odstąpiony na koszary, w którym to razie 21.000 złr. przez mieszczan tarnopolskich na budowę złożonych, zostałyby gminie powrócone i bardzoby się jej przydały.

Przychodzi mi na myśl jeszcze jedna instytucya, na którą warto zwrócić uwagę. Przed jedenastu laty Wiktor hr. Baworowski założył zaraz za miastem ogród na sposób angielski i darował go miastu; ogród ten wielkości pojezuickiego rozrósł się teraz bardzo pięknie. Tarnopolitanie jednakowoż widocznie nie umieją cenić skarbu, jaki posiadają, wolą bowiem spacerować po ulicach wśród kurzu lub w dwóch małych ogródkach wewnątrz miasta, aniżeli pójść nieco dalej i odetchnąć świeżem co się zowie powietrzem. Zdałby się w tym ogrodzie zapewne jakiś zgrabny budynek dla urozmaicenia, studnia, możnaby nawet założyć restauracyę lub cukiernię, ale o to wszystko powinienby się Tarnopol sam dla własnej przyjemności postarać.

Od 26. b. m. do dziś odbywa się w Tarnopolu jarmark św. Anny; jarmarki te podobnie jak ułaszkowieckie miały dawniej ogromne znaczenie i trwały 1½—2 tygodni; od Krakowa do Odessy zjeżdzano się tu mianowicie w celu zakupna koni wschodniej rasy. Dziś w obec kolei żelaznych tracą te jarmarki znaczenie i racyą bytu i też z każdym rokiem się zmniejszają. Trwają ledwie 3—4 dni, na końskiej targowicy kilkadziesiąt wozów i bryczek, trochę koni (tylko nie wschodniej rasy), i to niemal wszystko; za to po trotoarach uwija się wiele gospodarzy podolskich, ogorzałych, w okrągłych niskich kaszkietach, którzy z nałogu na te jarmarki przyjeżdżają

Tarnopol w tych dniach był także areną rozmaitych artystycznych popisów. W drugi dzień jarmarku 27. dał p. Morawetz, syn tutejszego kupca, a uczeń jeśli się nie mylę p Marka, koncert na fortepianie (Liszt, Chopin, Thalberg). Otóż na tym koncercie było dosłownie 12 osób, a jakkolwiek południe było bardzo niestosowną porą na taki koncert a program był dość jednostajny, zawsze to było trochę za mało! W wieczór było, przedstawienie teatralne z zabudowaniu zwanem nowy zamek; p Piotr Woźniakowski bawił tu przez dłuższy czas, wyjechał potem na 1½ tygodnia do Zbaraża, a na jarmark wrócił do Tarnopola. Odegrano *Szkalmierzanki* przy dość licznym współudziale publiczności; prócz p Woźniakowskiego (Pieprzyk) jednak, ledwie tylko p. Siedlecki (Sapibrzuch) i pani Siedlecka (Dosia) odznaczyli się znośnym humorem, reszta... Ale przepraszam, prowincyonalne trupy sądzi się inną miarą aniżeli stołeczne, a o ile wiem p. Woźniakowski stara się o dobór sztuk odpowiednich dla publiczności, przed którą zwykle grywa.

Trzeciego dnia jarmarku wreszcie w wieczór p. Olski i p. Jarecki dali wspólnie koncert w niewielkiej salce rady powiatowej; p. Olski odśpiewał: *„Szumią jodły"* z *Halki* Moniuszki, aryę z opery *„La Reine d'un jour"* Adolfa Adama, romans z *Fausta* Gounoda i *Mandolinatę*, a p. Jarecki odegrał na fortepianie Sonatę *f moll* Bethovena i Walc *cis moll* Chopina. Publiczność napełniła tylko w większej połowie szczupłą salkę, ale i to niewielkie gronko przyjmowało artystów po każdym numerze hucznymi oklaskami, a *Mandolinatę* musiał p. O. powtórzyć. Od występów p Artot *Mandolinata* stała się ulubioną piosnką Lwowian; od wczoraj stanie się zapewne ulubioną piosnką Tarnopola.

— ***Żart okrutny.*** Na wybrzeżu Sussex (w Anglii) dopuścili się przemytnicy nad strażnikiem clowym okropnego żartu. Zawiązawszy mu oczy, splątali ręce i nogi, poczem rozległ się okrzyk: „Zrzućcie go ze skały w przepaść!" Mimo usilnych próśb, zaniesiono go na brzeg i przerzucono nogami naprzód, tak iż tylko rękami i brodą pozostał po nad przepaścią, trzymając się z rozpaczą palcami ziemi. Występni pozostawili go w tej strasznej sytuacyi. Przeszło godzinę wisiał tak w okropnym przestrachu, wołając o pomoc i wytężając każdy nerw, aby się utrzymać, dopóki nie uczuł, że mu krew w żyłach stężała i że siły odmawiają mu posłuszeństwa. Mózg jego dostawał zawrotu na myśl o dyszącej pod niem przepaści, już, już chciał się w rozpaczy puścić, gdy ostatnim konwulsyjnym ruchem wyswobodziwszy jedną rękę, zdar z oczu zasłonę, odwrócił z trwogą głowę i ujrzał — o parę stóp pod sobą ziemię... Przemytnicy pozwolili sobie okrutnego żartu ze swym prześladowcą, zawieszając go nad brzegiem próżnego wapiennego dołu.

— ***Płaszcz św. Władysława,*** W tych dniach znalazł p. Iwan Tkalcicz, bibliotekarz kapituły w Agram, w tamtejszym kościele metropolitalnym płaszcz świętego Władysława, króla węgierskiego, którą to relikwią uważano od kilku wieków za zgubioną. Na szafie, w której płaszcz znaleziono, wypisane są całkiem czytelne wyrazy: *„Pallium sancti Ladislavi."*

— ***Szczególnego koguta*** schwytano niedawno w miescie Zenta. Miał on dwie głowy, czworo oczu, i podwójną szyję, która z resztą

gracyą przedstawiała się na grzbiecie. Obecnie wypchano już oryginalnego ptaka i pomieszczono w muzeum. Miał on dwoje płuc, lecz tylko jednę wątrobę; serce jego było dwakroć tak wielkie jak u innych kogutów.

— ***Piękne imiona.*** W mieście Xanten, jak donosi tamtejszy dziennik powiatowy, nadał urzędnik sądowy, Hildebrand, świeżo narodzonemu synowi swojemu na chrzcie następne imiona: Jozua, Zoroaster, Sokrates, Ulisses, Perykles, Filoteos.

— ***Co za mowca!*** Amerykański *Morning Herald* tak pisze o mowie publicznej niejakiego p. Everett: „Efekt jego oratorskich wylewów był zaprawdę okropny. Orły wznosiły się nad jego głową z wielkim krzykiem dopóki całe auditoryum nie uciekło z przestrachu; kwiat preryi urósł podczas mowy blizko o trzy cale z radości, że wolno mu kiełkować na tak sławnej ziemi; trzech głucho-niemych rozpoczęło w najdzikszy sposób gestykulować i w najgwałtowniejszy sposób mówić; przestraszona woda w strumieniu, płynącym w pobliżu, odwróciła swój bieg i popłynęła pod górę, bydło, pasące się w blizkości, zamieniło się w bawoły i z szybkością wichru pobiegło ku zachodowi."

— ***Sprostowanie.*** W drugim ustępie przeglądu politycznego wydrukowano w wczorajszym numerze mylnie: ministra skarbu, zamiast: ministra handlu.

— ***Korrespondencya redakcyi.*** *Panu M. M. w Brzostku.* Dziękujemy bardzo za nadesłaną korespondencyę. Umieścimy ją w przyszłym numerze. *Akta grodzkie* wysłała już Panu księgarnia Seyfartha i Czajkowskiego.

Notatki literacko - artystyczne.

(T) ***Teatr.*** *Lunatyczka* jedna z lepszych oper Belliniego, pełna melodyi jak wszystkie jego utwory, więcej jednak świadcząca o pracy i studyach niż inne. wykonaną była przedwczoraj dość niefortunnie. Wyjątek stanowiła oczywiście pani Jakowicka, która jako Amina odnosiła tryumfy na pierwszych scenach włoskich i otrzymywała pochwały od krytyków, zasługujących istotnie na to nazwisko. Partya Aminy jest koloraturowa, uczuciowa, trudna położeniem skali, wymaga rozległego głosu i wielkiej koloratury. Śpiewaczka ma tu sposobność pokazać cały zasób swojej szkoły, gdyż tu śpiewaczka sama ozdabiać jeszcze musi tekst fiorytarami i kadencyami, w czem właśnie pokazuje swój smak i metodę. Z tak trudnego zadania wywiązała się primadonna prawdziwie znakomicie — szczególniej piękne *rondo finale* wypadło nad wyraz świetnie.

Całe otoczenie *Lunatyczki*, nie mogło wczoraj zadowolić skromnych nawet wymagań. Wszystkie niemal role niewłaściwie były rozdzielone z wyjątkiem partyi Elwina, którą pan Olski mógłby był wśród innych okoliczności wykonać bardzo dobrze i uczynić jedną z najlepszych ról swoich. Stało się przeciwnie. Dzięki niedostatecznemu jak się zdaje z braku czasu przygotowaniu, zachrypnięciu i sforsowaniu, śpiewał p. Olski tą razą mimo wszelkich starań bardzo słabo a mianowicie w żadnej kadencyi nie łączył się z sopranem. Nie wiemy czyja w tem wina, czy p. Olskiego, że puszcza się na scenę bez należytego wystudyowania roli, czy dyrekcyi, że sił jego nadużywa. Jeśli tak nadal będzie, jeśli przez rok tak go forsować będą jak dotąd, to możemy zaręczyć, że głos p. Olskiego ulegnie zupełnemu rozbiciu.

Sopranowa partya Elizy, przetransponowana przez pannę Wajcównę, dostała jej się niewłaściwie; byłaby raczej stósowniejszą dla panny Kramer, mającej więcej łatwości do wysokich nut, podczas gdy panna Wajcówna począwszy od *mi* żadnej nuty czysto nie bierze.

Śpiewaczka ta ma przytem oryginalną metodę ciągłego oddychania w połowie nut, czego radzilibyśmy jej się oduczyć.

P. Koncewicz jako Alexis śpiewał starannie — o notaryuszu, p. Bąkowskim mówić nie warto, śpiew jego stoi niżej krytyki. Niewiele lepiej wywiązali się ze swego zadania: pna Leszczewska (Teresa) p. Borkowski (hrabia Rudolf). Pierwszej radzilibyśmy, aby nie krzyczała, bo w skutek tego że śpiewa z zamkniętemi ustami, tony wychodzą niejasno i fałszywie, co pochodzi więcej z niedbałości i nieuwagi, niż niemożności. Uwaga ta stosuje się do niej z powodu dwukrotnego wystąpienia w roli matek, w której się zawsze charakteryzuje bardzo nieszczęśliwie.

Chóry były wczoraj w ogóle słabe lubo nie psuły tak bardzo całości jak w poprzednich operach. Najpiękniejszy z ensamblów opery, finał 2go aktu, do którego głos pana Olskiego okazał się wczoraj za słabym, zeszpecił chór akompaniując tak mocno i krzykliwie, że niemal zupełnie zagłuszał partye solowe w odcieniach *piano pianissimo* i w *decrescendach.*

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Nowa ustawa austryacka o spółkach zarobkowych i gospodarczych (Erwerbs und Wirtschaftsgenossenschaften) i spółki tego rodzaju istniejące w Galicyi.

III.

(Dokończenie.)

W powiecie bialskim: towarzystwo zaliczkowe w Białej i towarzystwo zaliczkowe w Oświęcimiu;

w powiecie brodzkim: towarzystwo zaliczkowe w Toporowie (1870);

w powiecie brzeżańskim: miejskie towarzystwo pożyczkowe w Brzeżanach (1864), już poprzednio wspomniane;

w powiecie cieszanowskim: stowarzyszenie zaliczkowe w Cieszanowie (1872), stowarzyszenie zaliczkowe w Lubaczowie (1870), tow. zaliczkowe w Oleszycach;

w powiecie dąbrowskim: stow. zaliczkowe powiatowe (1870);

w powiecie drohobyckim: kasa pożyczkowa w Drohobyczu (1873), dopiero wchodzi w życie;

w powiecie gorlickim: towarz. zaliczkowe w Gorlicach (1870);

w powiecie gródeckim: stow. gródeckiej kasy zaliczkowej (1872);

w powiecie jarosławskim: tow. zaliczk. powiatowe (1870);

w mieścid Krakowie: towarzystwo zaliczkowe;

w powiecie leskim: towarz. zaliczkowe w Lesku (1873);

w mieście Lwowie: tow. zal czk. (1873); stow. kasy zaliczkowej;[1])

w powiecie łańcuckim: tow. zaliczk. w Łańcucie;

w powiecie nisieckim: tow. zaliczkowe dla gmin i obszarów dworskich w Nisku (1871);

w powiecie przemyskim: stowarzyszenie zaliczkowe dla Przemyśla i powiatu przemyskiego (1872), stow. kasy zaliczkowej samodzielnych rzemieślników i towarzyszy w Przemyślu;

w powiecie przemyślańskim: towarzystwo zaliczkowe powiatowe (1872);

w powiecie ropczyckim: towarzystwo zaliczkowe dla powiatu ropczyckiego;

w powiecie rzeszowskim: towarzystwo zaliczkowe w Rzeszowie;

w powiecie samborskim: kasa pożyczkowa dla powiatu samborskiego (1870), wzajemne zaliczkowe stowarzyszenie (1872);

w powiecie sanockim: towarzystwo zaliczkowe rzemieślnicze w Sanoku (1871);

w powiecie stanisławowskim: bank zaliczkowy w Stanisławowie (1871);

w powiecie tarnopolskim: towarzystwo pożyczkowe rzemieślnicze w Tarnopolu;

w powiecie tarnowskim: towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie (1871);

w powiecie tłumackim: towarzystwo zaliczkowe dla powiatu tłumackiego (1872);

w powiecie turczańskim: kasa pożyczkowa powiatowa (1872);

w powiecie zbarazkim: towarzystwo zaliczkowe w Zbarażu (1872);

w powiecie złoczowskim: kasa pożyczkowa powiatu złoczowskiego (1871);

Ogółem tedy w dwudziestu pięciu powiatach i dwóch miastach wyłączonych ze związku powiatowego istnieje 33 spółek zaliczkowych. Prócz tego wiemy o siedmiu dalszych, których zawiązanie już przed wydaniem ustawy z d. 9. kwietnia b. r było w toku.

Musimy tutaj nadmienić, że te tylko instytucye pożyczkowe wymieniliśmy w powyższem zestawieniu które są stowarzyszeniami a właściwie spółkami gospodarczemi; pominięte są tutaj zatem wszelkie zakłady pożyczkowe nie podpadające pod określenie spółki zaliczkowej, dane powyżej a mianowicie gminne i powiatowe kasy pożyczkowe, tudzież fundusze pożyczkowe dla rzemieślników, w ogóle przeto instytucye, w których podstawą działalności jest nie zbiorowy kredyt szukających pożyczki, którzy w tym celu sami się stowarzyszają, lecz fundusz darowany lub użyczony przez kogoś trzeciego w tym celu, aby go rozpożyczano osobom, które nie zawiązują w tym celu między sobą żadnego związku spółkowego. Zastrzegając sobie pomówić osobno o obrocie funduszów tych spółek zaliczkowych, z których mamy lub uzyskamy jeszcze szczegółowe sprawozdania i bilanse, przechodzimy teraz do innych rodzajów spółek, które są o wiele mniej liczne.

Spółek spożywczych t. j. takich, które zajmują się dostarczeniem artykułów pożywienia lub także innych, przedmiotów spożycia dla członków swoich zakupując takowe w większych ilościach i z pierwszej ręki za sumy uzbierane z wkładek przy pomocy zbiorowego kredytu, jest w Galicyi po upadku „stowarzyszenia ku dostarczaniu potrzeb domowych" we Lwowie — obecnie tylko cztery a mianowicie towarzystwo spożywcze w Sieniawie: w powiecie Jarosławskim, towarzystwo konsumentów w Samborze, towarzystwo konsumcyjne górników w Wieliczce i stowarzyszenie konsumcyjne w obszarze powiatu Żywieckiego. Spółek produkcyjnych t. j. zajmujących się wspólnem wytwarzaniem na własny rachunek spólników istnieje obecnie sześć, z tego pięć we Lwowie t. j towarzystwo produkcyjne krawców, towarzystwo produkcyjne stolarzy „Jedność", towarzystwo produkcyjne rękawiczników, towarzystwo produkcyjne szewców „Praca" i „Pierwsza związkowa drukarnia", a w Rzeszowie „towarzystwo przemysłowe szewców".

Innych rodzajów spółek kooperacyjnych niema obecnie w Galicyi. Niemamy zatem spółek do zakupna surowych materyałów, ani też spółek do wspólnej sprzedaży wytworów, czyli t. z magazynowych, chociaż tak jedne jak drugie są gwałtownie potrzebne naszym rzemieślnikom, zwłaszcza drobniejszym, którzy w braku takowych nabywać muszą surowiec w lichszym gatunku i nierównie drożej od pomniejszych handlarzy, ciągnących prócz tego lichwiarskie zyski z kredytowania ceny kupna, i nie mogąc opłącić odpowiedniego lokalu do sprzedaży, tracą odbyt u zamożniejszej klasy ludności, a w takim składzie rzeczy oczywiście nie mogą wytrzymać współzawodnictwa z coraz to liczniejszymi składami gotowych wyrobów przywożonych z innych krajów monarchii a nawet z zagranicy. Nie słychać też u nas o tworzeniu się spółek kooperacyjnych dla budowy mieszkań dla członków, choć dziwnym zbiegiem kontrastów brak mieszkań jest w naszych miastach a nawet i miasteczkach kwestyą piekącą a liczne przykłady dowodzą, że spekulacya na polu budowy i nabywania domów bywa u nas nader zyskowną. Zresztą, jak widzimy z powyższego wyliczenia, i w tych kierunkach, w których istnieją już u nas spółki kooperacyjne, liczba ich wcale jest małą i zbyt nieznaczną, żeby najpomyślniejszy ich rozwój wywierać mógł znaczny wpływ na ogólne ekonomiczne położenie kraju. Cztery spółki powyższe w tak wielkim kraju, posiadającym wcale liczną klasę urzędników publicznych i prywatnych, którzy niemogąc tak łatwo zwiększać swoich dochodów, muszą myśleć o jak najoszczędniejszem ułożeniu swych wydatków, jest w istocie śmiesznie małą a i liczba spółek zaliczkowych wcale jest nieznaczną, jeśli zważymy jak drogim jest u nas kredyt dla wszystkich klas mieszkańców a nawet dla większych właścicieli ziemskich skoro ci ostatni nie chcą używać kredytu hipotecznego, lecz potrzebują na czas krótszy zaliczek, któreby mogły być zwrócone z spodziewanych w najbliższym czasie przychodów.

Zdaje nam się nie ulegać żadnej wątpliwości, że nowa ustawa, na którą staraliśmy się tutaj zwrócić bliższą uwagę naszej publiczności, przyczyni się ułatwieniami w zakładaniu spółek, jakie wprowadziła, tudzież określeniem ich prawnego stanowiska, do jeszcze większego ożywienia ruchu, jaki w tworzeniu spółek korporacyjnych z pociechą spostrzegamy w ostatnich czasach a na który zachęcająco wpływa powodzenie wszystkich niemal spółek dotąd powstałych, które nieraz prawdziwie świetnem nazwać możemy. Zachodziłoby tylko pytanie, czyli spółki powstałe przed wejściem w życie ustawy z d. 9. kwietnia b r. powinny w drodze zmiany statutów zastosować się do nowej ustawy i poddać się jej postanowieniom, czyli też skorzystać z tego, że ustawa ta pozwala im nadal istnieć na mocy statutów dotychczasowych. Sądzimy, że spółki te ze względu na własny swój interes. który w tej mierze za jedynie roztrzygającą pobudkę uważamy, powinny obrać pierwszą drogę t. j. zastosować swe statuta do nowej ustawy i uzyskać wpis do rejestru spółkowego. Nada to moc dowodową ich księgom, wzmocni w ogóle ich kredyt w wysokim stopniu i ułatwi ich rozwój, wprowadzając go w stałe formy prawne w tym celu właśnie obmyślone. Jakie zaś z form prawnych pozostawionych do wyboru w ustawie przyjąć powinny nasze spółki z uwzględnieniem rodzajów spółek i szczegółowych stosunków naszego kraju, zamierzamy rozpatrzyć później w osobnym artykule.

Tadeusz Piłat.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. sierpnia.

Hotel Żorża. Pp. Heydel A F., z Romaszówki. — Snessorew K., c. k. radca, z Rossyi. — Dr. Maks H., adw., z Tarnopola. — Czarnecki W., z Rossyi. — Fudakowski Z. z Rossyi. — Kownacki A., z Rossyi. — Kotarski S., z Tarnowa. — Mazaraki J., z Nestorowic. — Tuczyński K., z Skoryki.

Hotel Langa. Pp. Czerkiez P., z Bessarabii. — Rużycki W., c. k. lekarz pułku, z Tarnopola. — Chausnitz A., c. k. nadpor., z Tarnopola.

Hotel Angielski. Pp. Wolfarth, c. k. sędzia powiatowy, z Obertyna.

OSTATNIA POCZTA.

W wczorajszem ciągnieniu losów z r. 1860 w Wiedniu, wyszły następujące serye: 387, 557. 894, 1234, 1614, 1834, 2019. 2256, 2298, 2329, 3147, 3715, 4185, 4382, 4624, 4700, 4897, 5227, 5435, 5595, 5606, 5807, 6075, 6578, 6817, 7129, 7170, 7380, 7423, 7768, 7876, 8121. 8441, 8702, 8728, 8832, 9012, 9126, 9330, 9384, 10077, 10308, 10773, 10825, 11046. 11191, 11394, 11583, 11609, 11900, 12080, 13208, 13592, 13714, 13789, 14097, 14128, 14653, 14895, 15145, 15684, 15857, 16587, 16434, 16591, 16788, 17844, 18154, 18258. 18298, 18328, 18560, 18912, 19374, 19723

Minister spraw wewnętrznych baron Lasser bawi już od czwartku w Wiedniu.

Stan zdrowia króla saskiego troche się polepszył.

Mesaż Mac-Mahona zadowolił francuzkie dzienniki. Nawet radykalne organa pokładają zaufanie w lojalności prezydenta republiki.

Z Hiszpanii przyniósł telegram nie dokładną dość wiadomość o klęsce karlistów pod Marededes(?) Kortezy uchwaliły ustawą upoważniającą rząd do wytaczania procesów deputowanym, którzy przyłączą się do powstańców.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 1. sierpnia 1873.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221	—	223	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	136	—	138	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	—	78	—
" " " 4-prc. w. a.	71	—	72	—
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	50	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	19	5	26
" cesarski	5	23	5	30
Napoleond'or	8	84	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	78
" " papierowy	1	47	1	48
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	67	1	68
Srebro	108	—	109	25

(Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. lipca 1873.

1. Dług Państwa (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	67.60	67.70
" " w banku	73.10	73.30
Losy z r. 1839 całe	264.—	265.—
" " 1839 piąta część	—.—	248.—
" " 1854 po 250 zł. 4-prc.	91.75	92.25
" " 1860 po 500 zł. 5-prc.	102,40	102.70
" " 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.50	113.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	129.50	130.50
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	73.50	74.50
Galicyi	74.50	75.50
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	74.75	75.25
Węgier	77.—	77 50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	165.—	166.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	211.—	212.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	915.—	925.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	961.—	966.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	568.—	570.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	216.—	218.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2090.—	2100.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220.50	221.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	137.—	137.50
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	328. -	330.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	184.—	185.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
" " " " " " 36 " 6-prc.	94.50	95.—
" " " " " " 36 " 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
" " " po 5 prc.	77.—	79.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.50	85.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.50	93.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.15	90.30
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.—	80.50
" " " (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.50	91.50
" " " 100 zł. w. a.	87.—	87.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	102.50	—.—
" " " " II. emisyi	93.50	99.5
" " " " III. "	97.—	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.50	78.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	47 50	48.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	.—	84.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	79.75	80.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	161.50	162.—
Clarego po 40 zł. m. k.	35.—	36.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	27.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	21.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
" " 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	91.80	92.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.75	94.—
Hamburg za 100 M. B.	54.50	54.75
Londyn za 10 ft. szt.	110.80	111.—
Paryż za 100 fr.	43.40	43.45
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
" peł. wagi	5.27	5.28
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.86	8.87
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108.—	108.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 1. sierpnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	67	60
" " w srebrze	73	—
Losy z 1860 roku	101	—
Akcye banku wiedeńskiego	968	—
" " kredytowego	220	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	—
Srebro	108	—
Napoleond'or	8	88
Dukat	—	—

(2232 1—3) **Ogłoszenie.**

W celu obsadzenia opróżnionych posad budników przy c. k. uprz. kolei gal. Karola Ludwika rozpisuje się na mocy ustawy z dnia 19. Kwietnia 1872. z. u. p. nr. 60. i rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa obrony krajowéj z dnia 12. lipca 1872 z. u. p. nr. 97 konkurs. dla podoficerów, który wedle powyższej ustawy na opróżnione posady pretensyę rościć mogą; a to:

c. k. uprzy. kolei gal. Karola Ludwika

Konkurs.

Nazwa obsadzić się mających posad	Nazwa zwierzchności przy której posady opróżnione są.	Z tą posadą jest połaczoną: roczna płaca zł.	ct.	kwaterowe zł.	ct.	Inne emolumenta	dzienna płaca zł.	ct.	Żądane umiejętności i inne warunki	Czy dla dotyczących posad potrzebną jest: praktyka i jak długo	egzamin i z których objektów	Zwierzchność, urząd, przedsiębiorstwo ect., przy której prośba, kompetenta wniesioną być ma.	Termin wniesienia podań i do którego czasu.	Uwaga.
40 posad budników III. klasy.	Dyrekcya ruchu c. k. uprz. kolei gal. Karola Ludwika.	240		Pomieszkanie w naturze.		Suknie służbowe w naturze.			Czytać i pisać.	Praktyka 3 miesięczna za dzienną płacą w celu wyuczenia się sygnalizacyi, instrukcyi budników i budownictwa nadziemnego.	Egzamin z czytania, pisania i rachunków.	Przy dyrekcyi ruchu c. k. uprz. kolei gal. Karola Ludwika we Lwowie.	4 tygodni od 30. lipca 1873 licząc.	

Lwów dnia 30. lipca 1873.

Dyrekcya ruchu.

Kundmachung.

Zwecks Besezung frei gewordener Bahnwächter-Stellen bei der k. k. priv. galiz. Carl-Ludwig-Bahn-Gesellschaft wird auf Grund des Gesetzes vom 19 April 1872 R. G. Bl. Nr. 60 und im Sinne der Verordnung des hohen Ministeriums für Landes-Vertheidigung vom 12. Juli 1872 R G. Bl. Nr. 98 für die nach dem besagten Gesetze hierauf Anspruch habenden k k. Unter-Offiziere nachstehender Concurs ausgeschrieben u. z.

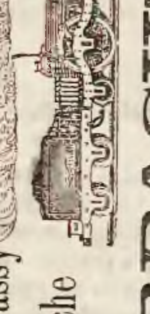
k. k. pr. galiz Carl-Ludwig-Bahn

Concurs-Ausschreibung.

Bezeichnung der zu besezenden telle	Benennung der Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit dieser Dienstesstelle verbundene Bezüge an: Gehalt fl.	kr.	Quartiergeld fl.	kr.	Emolumente	Taggeld fl	kr.	Erforderliche Kenntniße und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probe-Praxis und von welcher Dauer	Die Ablegung einer Prüfung u. aus welchen Gegenständen	Behörden Amter Unternehmungen 2c. wo die Competenz-Gesuche einzubringen sind	Bewerbungs-Termin, und von welchem Zeitpunkte an gerechnet	Anmerkung.
40 Bahnwächter Stellen III. Classe.	Bei der Betriebs-Direction der k. k. priv. galiz. Carl-Ludwig-Bahn.	240		Natural-Quartier.		Dienstkleider in natura.			Lesen u. Schreiben.	Probepraxis gegen Taglohn behufs Einschulung d. i. Erlernung der Signalisirung, der Bahnwächter Instruktion, des Oberbaues von circa 3 Monaten.	Prüfung aus Lesen, Schreiben, Rechnen.	Betriebs-Direktion der k. k. pr. galiz. Carl-Ludwig-Bahn in Lemberg	4 Wochen vom 30. Juli 1873 an gerechnet.	

Lemberg am 30. Juli 1873.

Der Betriebs-Direction.

Lemberg-Czernowitz-Jassy  Eisenbahn-Gesellschaft

Rümänische Linien.

VERPACHTUNG

der Restauration am Bahnhofe in PASCANI.

Nr. 2616. Die Restauration am Bahnhofe in Pascani ist vom 1. October l. J. an zu vergeben.

Die hierauf Reflectirenden wollen ihre diesbezüglichen Offerte mit der Aufschrift: „Offert für die Pachtung der Restauration am Bahnhofe in Pascani“ versehen bis spätestens 15. September l. J. an unsere Betriebsleitung in Jassy richten, woselbst auch alle Erkundigungen über die Pachtung dieser Restauration bezughabenden Bedingungen eingeholt werden können. (2208 3—3)

Verwaltungs-Rath.

C. k. uprzyw. kolej  gal. Karola Ludwika.

(2207 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Dotychczasowy dodatek ażya do naszych cywilnych i wojskowych taryf zniża się od dnia 1. sierpnia b. r. aż do dalszego postanowienia na 5%.

Dotychczasowe wyjątki od dodatku ażya nie podlegają zmianie.

Lwów w lipcu 1873 r.

Dyrekcya ruchu.

(2169 3. 3) **Konkurs.**

Nr. 681. Celem stałego obsadzenia posady lekarza miejskiego przy Magistracie w Gorlicach z roczną płacą 210 zł. wa. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, zechcą podania swoje z załączeniem dyplomu z stopniem Dr. medycyny i z dowodami władania językiem polskim najdalej do dnia 30. sierpnia 1873 do Magistratu wnieść.

Magistrat miasta Gorlice dnia 18. lipca 1873.

Z drukarni E. Winiarza.

(2190 1—3) **Edykt.**

Nr. 10145. C. k. sąd krajowy w Krakowie w stanowczem załatwieniu odezwy c. k. sądu krajowego Wiedeńskiego z dnia 13 sierpnia 1872 do l. 47753 zawiadamia, iż dozwolona przez tenże sąd celem zaspokojenia uprzyw. powszechnego Austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego Wiedeńskiego od Jana Nepom. de Biberstein Starowiejskiego resztującej wierzyteluości w kapitale 14868 zł. 85 kr. w srebrze z procentem $5^{7}/_{10}$ od sta od 18. stycznia 1871 dalej z procentami 6% od reszty raty IV dnia 1. października 1870 zapadłej w kwocie 214 zł. 45 ct. od 4. listopada 1870 od raty 468 zł. 75 ct. dnia 1. kwietnia 1871 zapadłej od dnia 1. kwietnia 1871 od raty VI dnia 1. października 1871 zapadłej 468 zł. 75 ct. od 1. października 1871 od raty VII dnia 1 kwietnia 1872 468 zł. 75 ct. od 1. kwietnia 1872 kosztami obecnie w umiarkowanej kwocie 30 zł. 39 ct. wa. przyznanemi i później przyróść mogącemi względnie na pokrycie tychże kaucyi w kwocie 500 zł. oznaczonej, przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Rzonka i Piaski wielkie w powiecie Podgórskim położonych, Jana Nepomuc. de Biberstein Starowiejskiego wedle Dom. 379 pag. 92 n. 6 haer. i Dom. 379 pag. 108 n. 11haer. własnych ze wszystkiemi przynależytościami i prawami jak je obecny właściciel posiada i posiadać ma prawo, w trzech terminach na dniu 29. sierpnia, 30 września i 30. października 1872 o g. 10 z rana w tut. c. k. sądzie krajowym pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1. Jako cenę wywołania stanowi się sumę 50,000 zł. wa. w rzeczywistam srebrze, która przy udzieleniu pożyczki, przez c. k. uprzyw. powszechny Austryacki zakład kredytowy ziemski jako wartość dóbr przyjętą została.

Dobra te na dwóch pierwszych terminach tylko powyżej ceny wywołania sprzedane będą, na trzecim terminie także niżej wyż wymienionej ceny, jednak nie za miejszą jak 33,000 zł. wa.

2. Każdy mający chęć kupienia winien jest złożyć do komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{10}/_{100}$ ustanowionej ceny wywołania w gotówiźnie, lub w papierach rządowych, lub w listach zastawnych uprzyw. powszechnego Austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego lub też w listach zastawnych czyli hipotecznych innych w Austryi istniejących zakładów kredytowych, według kursu na dniu licytacyi w urzędowej krajowej Gazecie notowanego. Od złożenia wadyum wolni są ci wierzyciele hipoteczni, których wierzytelności pierwszą połową ceny wywołania pokryte są. Wadyum najwięcej ofiarującego uważanem będzie jako zadatek i złożone do depozytu sądowego zaś wadyum reszty kupującym tymże po ukończeniu licytacyi zwrócone zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania chęć kupna mający w registraturze sądowej przejrzeć mogą.

O czem się z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli, tudzież którzy po dniu 10. listopada 1872 do tabuli weszli, lub którymby rezolucya licytacya rozpisującą z jakiegokolwiek powodu przed terminem doręczoną być nie mogła uwiadamia.

Kraków dnia 24. czerwca 1873.

(2201) **Kundmachung**

Z. 9405. Im Nachhange zu der Verlautbarung dtto 18. Juni 1873 Z 7737 im Nr. 152 des Amtsblattes der Lemberger Zeitung wird bekannt gegeben, daß auch Ignatz Gall mit 18% an Gewinn- und Verlust-Gesellschafter der Tarnopoler Dampfmühle ist.

Tarnopol, am 23. Juli 1873.

(2203 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2221. C. k. sąd powiatowy pilzniański podaje do wiadomości powszechnej, iż Wojciech Młyniec ze Siedlisk za marnotrawcę uznany i dla niego kurator w osobie Wojciecha Niemca ustanowiony został.

Pilzno, dnia 15. lipca 1873.

(2204 1—3) **Edykt.**

L. 42551. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niniejszym edyktem pozwanego Mojżesza Epsteina z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Benjamina Frenkla tus. uchwałą z dnia 21. maja 1873 l. 30579 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 69 złr. aw. zpn. dozwolonym i takowy równocześnie w osobie adw. p. dr. Waldmana z substytucyą adw. p. dr. Freudenberga ustanowionemu kuratorowi doręczonym został.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 19. lipca 1873.

(2205 1—3) **Edykt.**

L. 38157. Ze strony c. k. sądu krajowego lwowskiego wzywa się posiadaczy następujących, wedle podania zagubionych obligacyi, mianowicie: obligacyi i pożyczki wojennej na poddanych Złoczów, obwodu złoczowskiego (Złoczower Untherthanen, Złoczower Kreises) wystawionej nr. 13463 z dnia 1. maja 1798 pięciuprocentowej na 134 zł. 18⁶/ ct. opiewającej 1. grudnia 1865 ser. 484 wylosowanej, tudzież obligacyi za dostarczone ziemiopłody w naturze (Natural Lieferungs-Obligation) na poddanych miasta Złoczów obwodu złoczowskiego (Stadt Złoczow, Unterthanen Złoczower Kreises) opiewającej nr. 2604 z dnia 25. lutego 1795 czteroprocentowej, na 274 zł. 30 ct. wystawionej, 1. maja 1867 ser. 487 wylosowanej, ażeby poszczególnione obligacye w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni c. k sądowi krajowemu przedłożyli, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu poszczególnione obligacye za umorzone uznane zostaną.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 26. lipca 1873.

(2206 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L 6379 R. S. K. W celu otworzenia z początkiem roku szkolnego 1873/4 pierwszej klasy rządowego gimnazyum złoczowskiego rozpisuje się niniejszem konkurs na dwie posady nauczycielskie przy rzeczonym zakładzie naukowym, z których jedna będzie połączoną z tymczasowem kierownictwem zakładu.

Z temi posadami połączone są dochody, wymierzone ustawami z dnia 9. kwietnia 1870 i z dnia 15. kwietnia 1873 dla profesorów i nauczycieli rządowych szkół średnich.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania swoje zaopatrzone odpowiednemi dokumentami do krajowej rady szkolnej najdalej do 10. sierpnia b. r. bezpośrednio lub jeżeli zajmują już posady w służbie publicznej na ręce przełożonych swoich.

Kandydaci ubiegający się zarazem o kierownictwo zakładu winni nadmienić o tem w podaniu konkursowem.

Lwów, dnia 26. lipca 1873.

(2209 1-3) **Edykt.**

L. 8113. C k. sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Nuchima Friedmana, iż przeciw niemu na prośbę tutejszego domu handlowego L. Süss wein i syn pod dniem 20. lipca 1873 wniesioną, nakaz zapłaty sumy wekslowej 350 zł. aw. z. p. n. na dniu 23. lipca 1873 do l. 8113 wydano i takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi w osobie p. adw. dr. Mendrochowicza z substytucyą p. adw. dr. Łuzeckiego doręcza się.

Wzywa się go zatem, aby z tymże kuratorem co do swej obrony w czas się porozumiał, lub innego zastępcę sądowi przedstawił, inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisze

Przemyśl dnia 33. lipca 1873.

(2210 1 3) **Edykt.**

Nr. 2004/873 cyw. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że gdy egzekucyjna licytacya realności pod N. kons. $^{78}/_{79}$ w Przedzielnicy wedle księgi ingrossacyjnej tom I pag. 38 Maryanny Lazur własnej na zaspokojenie wywalczonej przez Mojżesza Stein kwoty 83 zł. 20 ct. wa. zpn. uchwałą t. s. z 28. listopada 1871 l. 4387 na dniu 9. lutego, 15. marca i 19. kwietnia 1872 rozpisana z powodu wniesionego przez kuratora nieznajomych wierzycieli przeciw dozwolonej licytacyi rekursu w tych terminach nie odbyła się i potwierdzeniu uchwały licytacyjnej przez c. k. sąd krajowy wyższy, ponowną licytacyę rzeczonej realności w trzech terminach dnia 17. października 1873, dnia 21. listopada 1873 i dnia 9. stycznia 1874 każdym razem w sądzie tutejszym o godzinie 9 z rana pod warunkami edyktem t. s. z 28. listopada 1871 l. 4387 ogłoszonemi rozpisuje się.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil 25. kwietnia 1873.

(2211 1—3) **Obwieszczenie**

Nr. 3620 cyw. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do powszechnej wiadomości, że na skutek podania Izraela Türka jako wykazanego cessionaryusza Naftalego Pippy i Mojżesza Steina celem ściągnienia przez tychże przeciw Janowi Mosarykowi wywalczonej kwoty 7 zł. 80 ct. wa. zpn. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod N. c. 92 sub rep. 54 w Przedzielnicy położonej do Iwana Mosaryka należącej w trzech terminach a to na dniu 24. października 1873, na dniu 28. listopada 1873 i na dniu 9. stycznia 1874 zawsze o godz. 10 przed południem i to niżej ceny szacunkowej tylko przy trzecim terminie w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania a oraz szacunkowa tej realności wynosi 690 zł. aw. wadium zaś przez chęć kupienia mających przy komisyi w gotówce złożyć się mające 69 zł. wa.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i zastawniczego opisania tej realności w tutejszosądowej registraturze przeglądnięte być mogą.

C. k. sąd powiatowy

Dobromil 30. września 1872.

(2212 1—3) **Edykt.**

L. 9244. C. k. sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnowie na zasadzie orzeczenia c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 29. maja 1873 l. 10431, podaje do powszechnej wiadomości, że Paweł Pikuł gospodarz gruntowy w Rudzie powiecie tarnowskim, z powodu marnotrawstwa na dniu dzisiejszym pod kuratelę postawiony i kuratorem jego Jakób Bartnik w Rudzie ustanowiony został.

Tarnów 25. lipca 1873.

(2213 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5625. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości publicznej, iż celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Chwiruta przeciw Wojciechowi Imkowskiemu w kwocie 87 zł. 57 ct. wa. z kosztami egzekucyjnemi 5 złr. 37 kr., 8 złr. 7 kr., 4 złr. 72 kr. wa. i niniejszej egzekucyi w kwocie 18 zł. 66 kr. wa. dozwala się egzekucyjnej sprzedaży realności pod nr. 42 w Łękach położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej do l. 3511 z r. 1870 egzekucyjnie oszacowanej, które to oszacowanie na niniejszą pretensyę rozciągnięto na dniu 16. października 1871 egzekucyjnie oszacowane zostało; która w trzech terminach w tutejszym sądzie powiatowym t. j. dnia 18. sierpnia 1873, 1. września 1873 i 6. października 1873 każdym razem o 9 godzinie z rana odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 592 złr. 7 kr. w. a. na pierwszych dwóch terminach zostanie powyższa realność tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, zaś na trzecim terminie także poniżej takowej sprzedaną.

Chęć kupna mający, mają złożyć wadyum 10% przed licytacyą w kwocie 60 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej, w gotówce lub w rządowych obligacyach państwa wedle ostatniego kursu wiedeńskiego umieszczonego w gazecie lwowskiej.

Akt opisania i oszacowania realności, może być wraz z warunkami licytacyjnemi przejrzany w sądzie, zaś wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Białej.

Wiadomych wierzycieli, uwiadamia się do rąk własnych, zaś niewiadomych z miejsca pobytu i tych którymby nie doręczono rezolucyi licytacyjnej na czas, lub którzyby później praw zastawu nabyli, do rąk knratora p. notaryusza dr. Markla, i przez edykt niniejszy.

Kęty dnia 30. marca 1873 r.

Erkenntnisse.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Bechlusses vom 20. Juli 1873, Zl. 21704, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Jaký byl oslavenec Jungmann" in der Zeitschrift „Plzeňské noviny" Nummer 56 vom 13. Juli 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Beleidigung der Mitglieder des kais. Hauses und des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung noch §§ 64 und 300 St G., dann der Inhalt des in demselben Blatte abgedruckten Correspondenzartikels „Světová výstava videňská" den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichtn Ruhe und des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§ 65 a und 300 St. G., und Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142 R. G. Bl. und § 6 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (2218)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 25. Juli 1873, Zl. 21554, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels mit der Aufschrift „Pančova, 13. Juli (Orig.-Corr.)" in der Zeitschrift „Politik" Nr. 194 vom 16. Juli 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142, und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 25. Juli 1873, Zl. 11565 Stf., zu Recht erkannt:

Der Artikel „Z Dačie 18. července Tam a tu—jindy a nyni" in der Zeitschrift „Moravská orlice" Nr. 186 vom 24. Juli 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlaghme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl Nr. 142, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (2220)

(2138 3 3) **Edykt.**

Nro. 9781. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie, podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie prawomocnego nakazu wypłaty z dnia 15. maja 1872. l. 2655, celem zaspokojenia przez proszącego Noego Papernie, tym nakazem wypłaty przeciw Katarzynie Malczewskiej i Wincentemu Kwiatkowskiemu wywalczonych sum, mianowicie:

a) Sumy 1000 złr. z odsetkami po 18% od 2. grudnia 1870. bieżącemi, za potrąceniem kwoty 100 złr. a. w.;

b) Sumy 1000 złr. z odsetkami po 18% od 2 czerwca 1871. bieżącemi;

c) Sumy 1000 złr. z odsetkami po 18% od 2. grudnia 1871. bieżącemi;

d) Kary konwencyonalnej po 3 złr. a. w. dziennie, od dnia 2. grudnia 1870 aż do rzeczywistej zapłaty sum powyższych opłacić się mającej;

e) Kosztów sądowych w ilości 15. złr. a. w. już poprzednio przyznanych, o ile do zapłacenia tych sum kapitalnych wraz z pn. p. Katarzyna Malczewska, z zmiankowego nakazu zapłaty jest obowiązaną; wreszcie:

f) Celem zaspokojenia kosztów egzekucyjnych, w umiarkowanej kwocie 18 złr. 91 ct. a. w. równocześnie przyznanych; po uskutecznionej, wskutek uchwały lwowskiego c. k. Sądu krajowego z dnia 9. czerwca 1870. l. 29.385, już poprzednio, na rzecz proszącego Noego Papernie intabulacyi wzmiankowanych sum 1000 złr. 1000 złr. i 1000 złr. z procentami i karą konwencyonalną, ze skryptu z dnia 2. czerwca 1870. na 3000 złr. a. w. opiewającego, jak Instr. 1180 pag. 472. n. 1. on. w stanie biernym sumy 14.000 złr. a. w. z pn. Dom 486 pag. 386. n. 17. on. na rzecz p. Katarzyny Malczewskiej w stanie biernym dóbr Maryanówka w Strzeliskach starych, w drodze egzekucyi intabulowanej, zaś jak Dom. 486 pag. 386 n. 18. on. także i w stanie biernym części samychże dóbr Maryanówka, wedle Dom. 486 pag. 384. n. 2. haer. p. Wincentego Kwiatkowskiego własnych, dozwolona sprzedaż przez licytacyę publiczną, sumy wzmiankowane 14.000 złr. a. w. z procentami po 6% od 4. stycznia 1867. do tegoż dnia 1870., zaś dalej z procentami po 12% bieżącemi, w stanie biernym dóbr Maryanówka w Strzeliskach starych na rzecz spółdłużniczki Katarzyny Malczewskiej, jak Dom. 486 pag. 386. n. 17. on. w drodze egzekucyi intabulowanej i powyższym sumom z pn. za hipotekę służącej, odbędzie się w zabudowaniu sądowym w trzech terminach, a mianowicie: 16. września 1873., 30. września 1873. i 21. października 1873., każdą razą o godzinie 10. przed południem pod warunkami następującemi:

1. Przedmiotem przedaży, jest suma 14.000 złr. z procentem po 6% od 4 stycznia 1867. do tegoż dnia 1870., dalej zaś po 12% bieżącym, w stanie biernym dóbr Maryanówka na rzecz p. Katarzyny Malczewskiej w drodze egzekucyi zaintabulowana, wraz dozwolonem na zaspokojenie tej sumy i tabularnie uwidocznionem prawem egzekucyjnej sekwestracyi, tudzież ze wszystkiemi prawami, jakie według zapisu, na Sąd polubowny z dnia 14. stycznia 1870 i wyrokiem Sądu polubownego z dnia 15. stycznia 1870. ut. Instr. 1180 pag. 472 i 473 sumie tej przysłużają.

2. Licytacya odbędzie się na powyżej oznaczonych trzech terminach, z tem zastrzeżeniem, że na terminie pierwszym i drugim suma 14.000 złr. a. w. z pn. tylko powyżej swej wartości nominalnej, przy trzecim zaś terminie, także i poniżej tej wartości, za jaką kolwiek bądź cenę, przedaną być może.

3. Za cenę wywołania, służyć będzie wartość nominalna przedać się mającej sumy t. j. kwota 14.000 złr. a. w.

4. Przed rozpoczęciem licytacyi, winien będzie chęć kupna mający 10% procent ceny wywołania, zatem kwotę 1400 złr. a. w. w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, albo też w papierach państwowych, w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub galic. banku hipotecznego, które to papiery jednakże tylko według kursu dziennego z urzędowej gazety lwowskiej widocznego, przyjęte być, mogą, do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) złożyć. Zakład ten, zostanie najwięcej ofiarującemu (kupicielowi) w cenę kupna wliczony, wszystkim innym społofiarującym zaś, zaraz po zamknięciu licytacyi zwrócony.

5. Wierzycielom na sprzedać się mającej sumie hipotekowanym, wolno będzie bez składania powyżej ustanowionego zakładu 1400 złr. a. w. w licytacyi udział brać, skoro się przed komisyą licytacyjną, przez

przedłożenie wyciągu hipotecznego i kontestowanego zapisu kaucyjnego, wiarygodnie wykażą, że zakład ten czyli kaucyę w równej wysokości 1400 złr. a. w. na swej wierzytelności przez zaintabulowanie ubezpieczyli. Prawo te, przysłużać będzie jednakowoż tylko tym wierzycielom, których pretensye samym kapitałem, zakładowi 1400 złr. a. w. równają się lub takowy przewyższają i na pierwszej połowie przedać się mającej sumy 14000 złr. a. w. całkowite pokrycie znajdują.

Pod względem stanu tabularnego sprzedać się mającej sumy 14000 złr. a w. z po odseła się wszystkich chęć kupna mających, do c. k. gal. Tabuli krajowej we Lwowie, a pod względem dalszych warunków licytacyjnych, do tusądowych aktów, w których warunki licytacyjne z wolnością przejrzenia tychże dla stron interesowanych pozostawione są.

O tem uwiadamia się strony interesowane, tudzież wierzycieli hipotecznych, to z miejsca pobytu wykazanych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli. którzyby dopiero po 5. listopada 1872. prawo zastawu na sprzedać się mającej sumie uzyskali, jakoteż i tych ktorym by uchwała licytacyjna lub jaka kolwiek późniejsza w tej sprawie egzekucyjnej wyjść mająca uchwała, albo wcale nie, albo nie na czas z jakiego bądź kolwiek powodu doręczoną być nie mogła przez, tymże tym celem w osobie p adwokata Dra. Mijakowskiego, ze supstytucyą p adwokata Dr Heynego ustanowionego kuratora, i przez edykt niniejszem wydany.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
Złoczów dnia 19. czerwca 1873.

(2178 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 418. C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niniejszem Michała Zielińskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego i tegoż z nazwiska życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że przeciw nim ks. Józef Wilczek profesor wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie pod dniem 30. stycznia 1873 do l. 418 o extabulacyę sum 250 i 130 zł. ww. ze stanu biernego 6/8 części realności pod l. 62 w Krośnie położonej w poz. 8 cięż. pozew wniósł, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 27. sierpnia 1873 o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym wyznaczony został, i który to pozew doręczono ustanowionemu, dla nieobecnych z życia i miejsca pobytu nieznanych pozwanych, kuratorowi c. k. Notaruuszowi p. Jaciewiczowi w Krośnie, z którym ta sprawa przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się zatem pozwanych, ażeby na termininie powyższym albo sami stawili się, albo potrzebną informacyę postanowionemu obrońcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i sąd tutejszy o tem zawiadomili, w ogóle wszelkie do obrony potrzebne prawne środki użyli, ile inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.
Krosno dnia 16. lutego 1873.

(2167 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14672. Od 1. sierpnia 1873 zmienia się dziennie między Krakowcem a Radymnem obiegające jazdy posłańcze na kariolki z tym samym porządkiem jazd.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 24. lipca 1872.

Kundmachung.

Z. 14672. Vom 1. August 1873 angefangen werden die zwischen Krakowiec und Radymno täglich verkehrenden Botenfahrten ohne Aenderung der bisherigen Cours-Ordnung in Cariol-Posten umgewandelt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 24. Juli 1873.

(2166 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2868. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości, że w sprawie masy depozytowej Ksawerego hr. Niesiołowskiego, przeciwko Józefowi, Janowi, Wojciechowi, Błażejowi i Maryannie Mąso o zapłacenie 20 zł. 27 ct. w. a. zpn. dozwoloną została przymusowa publiczna sprzedaż realności nr. 54 w Chechłach egzekutów własnej, która w trzech terminach a to: 9go września, 13. października, 10. listopada 1873 każdego razu, o 10 god. z rana odbędzie się tu w sądzie, cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 zł. a. w. a wadyum złożyć się mające 50 złr. reszta warunków zaś w registraturze tutejszego sądu przejrzane być mogą.

Dla wierzycieli, którzyby po 12. lipca 1873 w księgę hipoteczną weszli, lub którymby niniejsza lub później zapaść mające rezolucye wcześnie lub całkiem doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora w osobie p. Maksymiliana Czechowskiego.

Ropczyce dnia 27. lipca 1873.

(2158 2—3) **Edykt.**

Nr. 9336. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako wekslowy zawiadamia niniejszem nieobecnego Hersza Weinstoka, że przeciw niemu uchwałą z dnia dzisiejszego na mocy wekslu z daty Stanisławów dnia 11. marca 1873 nakaz zapłaty sumy 160 zł wa. z 6% od dnia 27. maja 1873 i z kosztami sądowemi 7 zł. 1 ct. wa. na rzecz Salamona Weisbacha wydanym i ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Dr. Wurzlowi w Stanisławowie doręczonym został.

Z c. k sądu obwodowego.
Stanisławów dnia 16. lipca 1873.

(2177 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 417. C k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niniejszem spadkobierców Maryanny Chojaszewskiej z nazwiska, życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież Mikołaja Godzińskiego i Wojciecha Gąsiorowskiego a w razie śmierci obydwóch tychże spadkobierców z nazwiska życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim ksiądz Józef Wilczek, pod dniem 30. stycznia 1873 do l. 417, o wymazanie ze stanu biernego realności pod l 62 w Krośnie, sumy 3800 zł. pol. w pozy. 9 on. wraz z nadciężarem w poz. 5 on. pozew wniósł, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 27. sierpnia 1873 o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie wyznaczony został, który to pozew doręczono ustanowionemu dla nieobecnych z życia i miejsca pobytu nieznanych pozwanych, kuratorowi c. k. notaryuszowi p. Jaciewiczowi w Krośnie, z którym ta sprawa przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się zatem pozwanych, ażeby na terminie powyższym, albo sami stawili się, albo potrzebną informacyę ustanowionemu obrońcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali, i sąd tutejszy o tem uwiadomili, w ogóle wszelkie do obrony potrzebne prawne środki użyli, gdyż skutki z zaniedbania wynikłe, sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.
Krosno dnia 18. lutego 1873.

(2148 3—3) **Kundmachung.**

Z 2989. Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß der exekutive Verkauf der der Fr. Rosalia Krauss gehörigen Realität CNr. 141 in Biala wegen an Hr. Emerich Pongratz schuldigen 100 fl. ö.W. gemäß Hofdek. v. 25. Juni 1824 Nr. 2017 JGS. in zwei Terminen und zwar am 29. August und 30. September 1873 hiergerichts jedesmal um 10 Uhr VMitt. unter nachstehenden Feilbietungsbedingnissen vorgenommen werden wird:

1. Der Ausrufspreis bildet der Schätzwerth der obigen Realität Nr. 141 in Biala im Betrage von 4553 fl. 35 kr. unter welchem jene Realität an den beiden ersten Terminen nicht hintangegeben wird.

2 Diese Realität wird sammt Zugehör nach dem Grundbuche ohne Gewährleistung verkauft.

3. Jeder Lizitant hat vor der Feilbiethung ein Vadium von 10% des Ausrufspreises d. i. den Betrag per 455 fl. 33½ kr. im Baarem in Staatsschuldverschreibungen, in Pfandbriefen der gal. ständ. Creditanstalt sammt Coupons und Talons und zwar die Werthpapiere nach dem aus dem letzten Zeitungsblatte ersichtlichen Wiener-Course zu Händen der Lizitations-Commission zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird zurückgehalten, der übrigen Lizitanten aber gleich nach der Feilbiethung zurückgestellt werden und hat der Ersteher binnen 3 Monaten nach der Feilbietung den dritten Theil des Kaufschillings mit Einrechnung des baar erlegten Vadiums baar zu Gerichtshänden zu erlegen.

4. Der Schätzungsakt und Grundbuchsauszug, dann die Feilbietungsbedingnisse können bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala und der Ausweis der Grundentlastungsschuldigkeiten und Steuern beim k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden. Hiezu werden Kauflustige vorgeladen.

Biala 29. März 1873.

(2150 3—3) **Edykt.**

Nr. 30263. C. k. sąd kajowy we Lwowie wzywa w skutek prośby Ludwiny Majchrowiczowej właścicielki dóbr Stróżna z dnia 19. maja 1873 l. 30263 z życia i miejsca pobytu niewiadomych Eleonory, Maryanny i Anny Lubienieckich tudzież Kajetana hr. Lubienieckiego a względnie ich prawonabywców, ażeby prawa swoje do sumy 500 duk. węgierskich z procentami kapitał nieprzewyższającemi i karą trzech marek polskich na dobrach Stróżne Dom. 62 pag. 342 n. 9 on. na rzecz tychże Eleonory, Maryanny i Anny Lubienieckich tudzież ich opiekuna Kajetana hr. Lubienieckiego z dekretu krakowskiego gradzkiego sądu intabulowanej, odnośnie do której manifestecya z powodu nie zapłacenia jej dnia 15. stycznia 1788 wniesioną i uwidocznioną została, w przeciągu jednego roku najdalej do dnia 30. sierpnia 1874 w tymże c k. sądzie krajowym tem pewniej zgłosili, gdyż w razie przeciwnym suma ta z przynależnościami na żądanie proszącej wykreślona zostanie.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 5. lipca 1873.

(2152 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11199. Z dniem 1. sierpnia b. r. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w Chorośnicy, który się pocztą listową i wartościową, jakoteż przekazami do 100 zł. zatrudniać będzie i swoje połączenie za pomocą dziennie dwurazowego posłańca pieszego do równoimiennego dworca kolei żelaznej otrzyma.

Do obrębu doręczania tego urzędu pocztowego wciela się prócz Chorośnicy jeszcze tylko gmina Arłamowska wola.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 18. lipca 1873.

Kundmachung.

Mit 1. August l. J. wird in Chorośnica ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann dem Geldanweisungsgeschäfte bis 100 fl. befassen und seine Verbindung mittelst täglich zweimaligen Botengänge zum gleichnamigen Bahnhofe unterhalten wird.

Zum Bestellungsbezirke dieses Postamtes wird außer Chorośnica nur noch die Gemeinde Arłamowska wola einverleibt

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 18. Juli 1873.

(2154 3—3) **Edykt.**

Nr. 4952 cyw. C. k. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Błażeja Salę z Wysokiej, że przeciw niemu wniósł Hersch Rinde na dniu 14 stycznia 1873 l. 350. o zapłacenie sumy wekslowej 15 zł. wa. zpn. wniósł pozew, w załatwieniu którego na dniu 16. stycznia 1873 l. 350 wydany został nakaz zapłaty.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Błażeja Sali wiadomem nie jest przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego p. adw. Dr. Kostheima kuratorem, zaś adw. Dr. Rybickiego zastępcą kuratora ustanowił, z ktorym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebue dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. sądu obwodowego.
Rzeszów dnia 27. czerwca 1873.

(2155 3—3) **Edykt.**

L. 9333. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako wekslowy, zawiadamia niniejszem nieobecnego Hersza Weinstoka, że przeciw niemu uchwałą z dnia dzisiejszego na mocy wekslu z daty Buczacz 15. kwietnia 1873 nakaz zapłaty sumy 117 zł. 70 ct aw. z 6% od dnia 16. czerwca 1873 i z kosztami sądowemi 7 zł. 1 ct w. a. na rzecz Abrahama Kupferberga wydanym i ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Wurzlowi w Stanisławowie doręczonym został.

Z c. k. sądu obwodowego.
Stanisławów dnia 16. lipca 1873.

(2156 3—3) **Edykt.**

L. 9334. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako wekslowy zawiadamia niniejszem nieobecnego Hersza Weinstoka, że przeciw niemu uchwałą z dnia dzisiejszego na mocy wekslu z daty Stanisławów 1. maja 1873 nakaz zapłaty sumy 184 złr. 33 ct. w. a. z 6% od dnia 2. lipca 1873 i z kosztami sądowemi 7 złr. 1 ct. w. a. na rzecz Abrahama Kupferberga wydanym i ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Wurzlowi w Stanisławowie doręczonym został.

Z c. k. sądu obwodowego
Stanisławów dnia 16. lipca 1873.

(2174 3—3) **Edykt.**

Nr. 157 cyw. C. k. sąd powiatowy w Bełzie uwiadamia niniejszem, że w wykonaniu tusądowej uchwały z dnia 15. września 1872 do l. 3047 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 252 w Bełzie Adama Dobrowolskiego własnej na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia długu w kwocie 250 zł. a względnie 239 zł. 80 ct. zpn. dozwalającej, trzy termina a to na dzień 25. sierpnia, na dzień 22. września i na dzień 20. października 1873 każdego razu o godz. 10 przed południem w kancelaryi tutejszego sądu powiatowego odbyć się mające pod następującemi warunkami, niniejszem się rozpisuje:

1. Za cenę wywołania przyjmuje się wartoś szacunkowa w kwocie 500 zł. wa.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania to jest, kwotę 50 zł. wa. w gotówce w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z koponami niezapadłemi a to według kursu w ostatniej „Gazecie lwowskiej" ogłoszonego.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż akt oszacowania w registraturze tutejszego sądu przepisane lub przejrzane być mogą.

Z c. k. sądu powiatowego.
Bełz dnia 22. marca 1873.

(2175 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 622 cyw. C. k. sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje niniejszem celem ściągnięcia ciężących na realności a raczej na pustym placu pod budowlę pod l. 255 w Krystynopolu położonym należytości funduszu indemnizacyjnego mianowicie:

1. Kwoty kapitału w łącznej sumie 7 zł. 44 ct.

2. Bieżącej renty od dnia 31. grudnia 1871 w kwocie 5 zł 24 ct.

3. Renty dalej od 10. stycznia 1871 bieżącej aż do końca kwartału w którym spłata nastąpi.

4. Wszystkich odsetek zwłoki i innych należytości przez c. k. urząd podatkowy w Sokalu w chwili rzeczywistej zapłaty liczebnie obliczyć i tutejszemu sądowi podać się mających

5. Kosztów egzekucyjnych w kwotach 4 zł. 60 ct. i 4 zł. 52 ct już przyznanych.

6. Kosztów oszacowania w kwotach 10 zł. 50 ct. i 50 ct.

7. Kosztów egzekucyi w kwocie 8 zł. 21 ct. wspomnianą powyżej uchwałą przyznanych, wykonaniu tusądowej uchwały z dnia 16. grudnia 1872 do l. 6358 publiczną, przymusową sprzedaż powyżej wspomnionej realności, a raczej placu pod budowę, dozwalającej, trzy termina a to: dnia 25. sierpnia, 22. września i 20 października 1873 każdego razu o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym odbyć się mającej pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania bierze się sądownie wyprowadzona wartość realności w kwocie 30 zł. wa.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest, złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek kwotę 8 zł wa. w gotówce i zadatek ten zostanie zatrzymanym na rzecz najwięcej ofiarującego i będzie wliczonym do ceny kupna, innym zaś zwróci się zaraz po licytacyi.

Resztę warunków licytacyjnych mogą chęć kupienia mający w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

O tej licytacyi uwiadamia się wszystkie strony interesowane.

Z c. k. sądu powiatowego.
Bełz dnia 22. marca 1873.

(2202 3—3) **Konkurs.**

Nr. 1671. Na obsadzenie dwóch posad prowizorycznych nauczycielek przy nowo utworzonej szkole panieńskiej w Oświęcimie z roczną płacą 325 zł.

Ubiegające się mają swe podania zaopatrzone w przepisane załączniki w przeciągu dni 8miu rachując od 3. inseraty do rady szkolnej miejscowej w Oświęcimie przesłać.

Z Rady szkolnej miejscowej.
Oświęcim dnia 29. lipca 1873.

(2198 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3915. Nowe druki wchodzące w używanie przy manipulacyi depeszowej od 1. sierpnia b. r. nadeszły dotychczas jedynie w języku niemieckim; druki zaś w języku polskim dopiero w przeciągu sierpnia telegrafującej publiczności wydane zostaną, co celem zapobieżenia reklamacyi do publicznej podaje się wiadomości.

Od c. k. Dyrekcyi telegrafów.
We Lwowie dnia 29. lipca 1873.

(2193 2—3) **Edykt.**

L. 41938. Lwowski c. k. sąd krajowy wydając jednocześnie na prośbę Noego Topf jako żyratargusza Abrahama Oransza przeciw p. Matyldzie Kossińskiej nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. zpn. ustanawia dla tejże p. Matyldy Kossińskiej z miejsca pobytu niewiadomej kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Edwarda Hofmana z substytucyą p. adw. dr. Popiela, a doręczając wydany ten nakaz zapłaty ustanowionemu p kuratorowi, nieobecną o tem przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów dnia 18. lipca 1873.

(2199 3—3) **Konkurs.**

Nr. 2907 prez. Przy c k. sądzie obwodowym w Tarnowie została posada kancelisty w randze jedenastej z płacą roczną 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 150 zł. wa. opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. lipca 1872 l. 98. d. pp. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 1. sierpnia 1873 r. liczyć się mających do Prezydyum c. k sądu obwodowego w Tarnowie wnieść.

Kraków dnia 23. lipca 1873.

Z drukarni E. Winiarza.